Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI 8 Mk.

Redakcya i Administracya: Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7
Telefon Nr. 2502. P. K. O. Nr. 140.011.
Biuro miastowe administracyi: Karmelicka 16, Telefon Nr. 2085

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie z odnoszeniem do domu Mk 210·— Zamiejscowa Mk 240·— Rękopisów Redakcya nie zwraca

Ogłoszenia: Wiersz nonparelowy w zwykłych ogłoszeniach Mk 15. — Drobne od wyrazu Mk 5. — Matrymonialne i korespondencya prywatna Mk 7. — Nadesłane Mk 35. — Układ tabel. Mk 20. — Nekrologi Mk 20. — Komunikaty po kronice Mk 45. Na pierwszej stronie Mk 50. — Głosy publiczne i dział ekon. Mk 50.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi. Komunikatów przesłanych Redakcyi uwzględniać się nie będzie.

Nr. 88. — Rok IV. Kraków, niedziela 3 kwietnia 1921. Redaktor naczelny: Józef Rączkowski.

Nie zasypiać sprawy!

Kraków, 2 kwietnia.

(stm) Jakkolwiek ciężką i wymagającą wiel-
kiego wytężenia sił sprawą był plebiscyt gór-
nośląski, jego pomyślne przeprowadzenie by-
najmniej nie oznacza dla nas zakończenia wal-
ki o Górny Śląsk, albowiem plebiscyt tylko
otwiera nowy okres tej walki, w której Polskę
wcale nie łatwe czekają zadania.

Niemcy to zrozumieli i zaraz po plebiscycie
dyplomacya niemiecka i wszelkie czynniki roz-
poczęły gorączkową działalność, aby wyniki
plebiscytu, korzystne dla Polski, pozostały bez
należytych konsekwencyi. We wszystkich trzech
stolicach państw, decydujących teraz o Górnym
Śląsku, Niemcy pracują bez wytchnienia,
wszelkimi sposobami i bez przebierania w śro-
dkach, aby przechylić szalę na swoją korzyść.
Jeżeli skutki tej ich roboty nie są jeszcze wido-
czne „oficyalnie", to odbijają się one bardzo wi-
docznie na różnych nieoficyalnych enuncya-
cyach w krajach koalicyi, na tych wszystkich
głosach, które bądź przemawiają otwarcie za
pozostawieniem Górnego Śląska przy Niem-
czech, bądź też za uczynieniem z tego kraju
państewka neutralnego, a w każdym razie prze-
ciwko Polsce. Każdy argument w tym kierun-
ku jest dobry i każdy argument, odpowiednio
do obozu, przez który ma być użyty, jest zręcz-
nie przez niemieckich wysłanników podsuwa-
ny.

Nie tajne nam jest także, że wielki kapitał niemiecki, w którego posiadaniu znajdują się górnośląskie kopalnie i fabryki, rozwinął ze swojej strony działalność na rzecz zatrzymania Górnego Śląska przy Niemczech. Kapitał ten na swoją rękę rozpoczął akcyę „dyplomatyczną", wysyłając do stolic koalicyi misye, które przy użyciu właściwych im środków mają za zadanie urabiać opinię korzystną dla Niemiec we wszystkich kołach i u wszelkich czynników, które mogą zaważyć na szali. Ta akcya jest już znana, na tej akcyi opierają swoje obliczenia sfery finansowe, które już zaczęły spekulacyę, obliczoną na zwyżkę marki niemieckiej, spekulacyę, na której się — przeliczą.

Albowiem, pomimo sojuszu tych wszystkich wielkich a ciemnych potęg przeciwko niej, szanse Polski nie są bynajmniej stracone. Przemawia za nami słuszność sprawy, litera i duch odpowiednich paragrafów traktatu, interes własny niektórych mocarstw koalicyi, a przedewszystkiem rzeczywistość rozstrzygająca — wyników plebiscytu.

Jakeśmy to już wskazywali, wynik plebiscytu jest polskiem zwycięstwem. Niemcy wciąż usiłują wprowadzić świat w błąd cyfrowym rezultatem głosowania na całym Górnym Śląsku — 716.000 głosów za Niemcami, 471.000 za Polską, ale oni sami wiedzą już dobrze, na jak glinianych opiera się ono nogach.

„Większość" niemiecka wynosi 245 000 głosów, — rozpatrzmyż jej elementy. Składa się ona przedewszystkiem z głosów, otrzymanych w powiatach, leżących za Odrą, — w głupczyckim 65.000, prudnickim 32.700, w raciborskim 38.400, w odpowiedniej części powiatu kozielskiego 26.200, razem 162.000 głosów na terytoryum **poza Odrą**, które niepotrzebnie zostało wogóle włączone do terenu plebiscytowego. Te 160 tysięcy stanowi już dwie trzecie „większości" niemieckiej, a jeżeli dodamy 200 tysięcy głosów emigrantów (których nieuwzględnienia wogóle mamy prawo się domagać), to owa większość niemiecka tak stopnieje, że wyniknie z niej — **większość bezwzględna głosów polskich o 120 tysięcy** na całem terytoryum przed Odrą, łącznie z kluczborskiem, terytoryum, które jest właściwym i najważniejszym terenem plebiscytowym. W tym okręgu przemysłowym oświadczyło się nadto w większości 80 procent całej liczby gmin, — czynnika rozstrzygającego przy kwestyi oznaczania granicy.

Na tem jednak nie koniec. Niema już potrzeby zbyt szeroko rozwodzić się nad czynnikami, które „pomogły" Niemcom w uzyskaniu głosów. Dość przypomnieć niesłychany terror niemiecki, wyzyskanie wszelkich momentów aż do bezpośredniej zależności ekonomicznej polskiego robotnika od wielkiego niemieckiego kapitału, panującego na przemysłowo-górniczym Śląsku Górnym, aby zrozumieć, że wszystkie głosy które padły za Polską, były rzeczywiście „czyste jak łza" i nie podlegające żadnemu zakwestyonowaniu, podczas gdy połowę co najmniej głosów „niemieckich" każde sprawiedliwe ich rozpatrzenie — unieważniłoby... Polskie głosy podyktował nie „kaprys etnograficzny" ani korzyści, lecz prawdziwe poczucie przynależności ludu górnośląskiego do swego kraju i narodu, do Polski, — podczas gdy na głosy niemieckie złożyły się: przemoc, gwałt, przymus, fałsz, przekupstwo, obawa jednych, nacisk drugich, a w najlepszym razie — chęć przybłędów do ciągnięcia w dalszym ciągu zysków, przez wieki wybieranych z opanowanej cudzej ziemi.

Te wszystkie argumenta, te wszystkie momenta i składniki górnośląskiego plebiscytu i całej górnośląskiej kwestyi, musi dyplomacya nasza zebrać i bić nimi bezustannie, jak taranem, w ten mur niewiedzy i niechęci, obojętności i złej woli, odwiecznej krzywdy i nienaprawionego bezprawia, które Górny Śląsk wciąż jeszcze odgradza od Polski. W tem dziele napotka ona wiele przeszkód, — ale im większe przeszkody, tem większy powinien być wysiłek. A trzeba też liczyć na to, że u wielu instancyi miarodajnych napotka ono ucho życzliwe i skłonne do wysłuchania polskich argumentów, trzeba tylko, aby nasz głos rozlegał się donośnie i brzmiał tem poczuciem zupełnej słuszności swej sprawy, które w sprawach, gdzie nie tylko siła rozstrzyga, jest już połową zwycięstwa. A w każdym razie i ze względu na wszystko — hasłem naszem obecnie, obowiązującem i dyplomacyę i rząd i czynniki powołane i całe społeczeństwo, powinno i musi być: nie zasypiać sprawy górnośląskiej!

Ratyfikacya traktatu pokojowego w dniu 14 b. m.

Warszawa (tel. M.). Wiadomości, które korespondent wasz otrzymał z miarodajnych sfer sejmowych, wynika, że najbliższe posiedzenie Sejmu dla ratyfikacyi traktatu pokojowego odbędzie się we czwartek dnia 14 kwietnia.

W obliczu rozstrzygnięcia sprawy G. Śląska.

Kto rozstrzygnie: Rada najwyższa, czy Rada ambasadorów. — Możliwy opór Anglii. — Francya za nami. — Nadzieja życzliwosci Włoch.

Warszawa. (Telef. M.) Według otrzymanych z Paryża wiadomości, **zebranie Rady najwyższej dla rozstrzygnięcia sprawy Górnego Śląska jest dość problematyczne.** W kołach politycznych francuskich mówiwą, że **Rada ambasadorów może być powołana do załatwienia tej sprawy. W Paryżu nastrój jest optymistyczny co do podziału Górnego Śląska, stosownie do wyników plebiscytu, aczkolwiek liczą się ze silnym oporem Anglii.** Możliwe jest jednakże, że Anglia pozostanie na swem stanowisku **odosobniona.** Dzienniki włoskie bronią tezy, że kwestya Śląska jest **nierozerwalnie złączona ze sprawą odszkodowań,** jeżeli ententa pragnie otrzymać od Niemiec zapłatę, to **nie powinna Śląska dzielić, lecz oddać go w całości Niemcom.** Mimo to jednakże w urzędowych kołach polskich w Paryżu utrzymują, że takie stanowisko prasy włoskiej **nie dowodzi, aby rząd włoski był również przeciwko nam.** Istnieją natomiast dane, które pozwalają oczekiwać **przychylnego stanowiska rządu włoskiego.**

Powiat kluczborski dla Polski.

Warszawa (East-Express). „Naród" pisze, że przewodniczący komisyi alianckiej, **Lerond uznaje konieczność przyłączenia do Polski powiatu kluczborskiego, jako posiadającego jedyną linię kolejową, łączącą Poznańskie ze zagłębiem węglowem górnośląskiem i z Krakowem**

Wynik głosowania w powiecie bytomskim

Bytom. (PAT). Kontrolor koalicyjny na powiat bytom przedłożył komisyi międzykoalicyjnej wynik głosowania w powiecie bytomskim, które obejmuje następujące cyfry końcowe:

za Polską	62.965, t. j. 59%
za Niemcami	43.646, t. j. 41%

Z gmin oświadczyło się:

za Polską	16 gmin i 3 obszary dworskie
za Niemcami	5 „ i 1 „ „

W samem mieście Bytomiu:

za Polską	10 090
za Niemcami	29.877

O przyspieszenie podróży dra Wróblewskiego.

Warszawa (tel. M.). Ministeryum spraw zagranicznych zwróciło się do prezydyum Rady ministrów z przedstawieniem, że **konieczne jest przyspieszenie terminu wyjazdu dra Wróblewskiego do Londynu w interesie najżywotniejszych spraw państwowych.**

Wznowienie procesu przeciw Polakom w Kownie

Akt dobrej woli rządu kowieńskiego?

Warszawa (tel. M.). W Kownie rozpoczął się **w drugiej instancyi proces Polaków, członków P. O. W., oskarżonych przez władze litewskie o zdradę stanu, a skazanych swego czasu na długoterminowe kary.** Wznowienie tego procesu właśnie przed samem rozpoczęciem układu polsko-litewskiogo w Brukseli uważane jest za **akt dobrej woli rządu kowieńskiego.**

Nowa organizacya prezydyum Rady ministrów.

Warszawa (tel. M.). Nowo uchwalony statut organizacyjny prezydyum rady ministrów dzieli urząd ten na dwa departamenty: prezydyalny i legislatywny, oraz na dwa wydziały samodzielne: t. j. na wydział polityczno prasowy i wydział do specyalnych zleceń. Wydział polityczno-prasowy podzielony jest na trzy działy. Pierwszy z nich obejmuje sprawy wzajemnego **informowania się rządu i społeczenstwa** o zamiarach, faktach, dokonanych i nastrojach. W jego ramach mieści się także nadzór nad Polską Agencyą Telegraficzną, nad „Monitorem Polskim" i innemi rządowemi wydawnictwami, oraz nad agencyami telegraficznemi. Wydział ten ma także za zadanie roztaczanie opieki **nad potrzebami materyalnemi prasy.** Dział drugi obejmuje wydawnictwa, zaś dział trzeci organizacyę archiwów, wydawnictw codziennych, peryodycznych i t. d.

Podejrzani agenci handlowi z Czech.

Warszawa (tel. M.). Prasa warszawska zwraca uwagę, że od pewnego czasu włóczy się po Polsce coraz to **większa ilość agentów handlowych czeskich,** oferujących kupcom polskim wszelkiego rodzaju interesy. Dzienniki radzą, aby nad tymi agentami rozciągnąć **baczną uwagę, nie jest bowiem wykluczone, że wśród nich jest dużo szpiegów wojskowych.** Historya z czeskim porucznikiem Perouskiem w Warszawie nakazuje ostrożność.

Koalicya przeciw restytucyi Habsburgów.

Paryż. (PAT) W. B. K. „Temps" dowiaduje się, że Briand wystosował wczoraj depeszę cyrkularną do przedstawicieli Francyi zagranicą, w której przypomina, że rząd francuski jasno już był sprecyzował swoje **odmowne stanowisko w sprawie restytucyi Habsburgów.** Francya przyłączyła się do kroku przedsięwziętego u rządu węgierskiego przez starszego komisarza koalicyjnego na Węgrzech, **który poinformował rząd węgierski raz na zawsze, że koalicya sprzeciwia się restytucyi Habsburgów w jakiejkolwiek formie.** —

Informacyi tej udzielono rządowi węgierskiemu, albowiem było rzeczą pożądaną, aby rząd węgierski **nie miał najmniejszej wątpliwości co do stanowczej woli koalicyi w tej mierze.**

Paryż. (PAT) W. B. K. **Protest rządów koalicyi przeciw powrotowi byłego króla Karola na Węgry został wręczony rządowi węgierskiemu we** wtorek wieczorem przez najstarszego wiekiem dyplomatę koalicyjnego w Budapeszcie, którym jest starszy komisarz koalicyjny (Anglik).

Fiasko imprezy Karola.

Wiedeń (PAT). „Neue Freie Presse" zamieszcza oświadczenie węgierskiego poselstwa we Wiedniu, powołujące się na informacye prezydenta ministrów Telekyego, iż **nieprawdziwe są pogłoski, jakoby wojska zachodnio-węgierskie stanęły po stronie byłego cesarza Karola. Również nieprawdziwe są wiadomości, jakoby hr. Andrassy występował w Steinamanger w imieniu byłego króla.** W całym kraju zadunajskim panuje spokój, a w szczególności w Steinamanger **nie było wcale manifestacyi na rzecz byłego króla.**

Rząd polski nie zajmuje się imprezą Karola.

Wiedeń. (PAT) Dzienniki wiedeńskie ogłaszają następujący komunikat poselstwa polskiego w Wiedniu: „Arbeiter Ztg." przyniosła wiadomość pochodzącą rzekomo ze strony poselstwa polskiego w Wiedniu, jakoby poseł dr Szarota otrzymał od swojego rządu telefoniczne zlecenie, by domagał się od rządu austryackiego, aby tenże przeszkodził powrotowi byłego cesarza Karola do Austryi. Poselstwo polskie stwierdza, iż doniesienie to polega na mistyfikacyi i nie odpowiada faktom. **Rząd polski dotychczas wogóle nie zajął jeszcze stanowiska w sprawie powrotu byłego króla Karola do Węgier.**

Jugosławia robi przygotowania wojskowe

Berlin. (PAT) „Ost Europa" donosi z Belgradu: Rząd jugosłowiański powziął następującą decyzyę: Przywrócenie Habsburgów na tron węgierski uważane jest przez rząd jugosłowiański za **casus belli.** Trzy korpusy armii będą natychmiast **zmobilizowane.** Gdyby Habsburgowie opanowali tron węgierski, wówczas Jugosławia zarządzi następujące **represalia. Zagłębie węglowe Pięciokościołów będzie definitywnie obsadzone, również miasto Szegedyn będzie obsadzone. Wyższy urzędnik belgradzkiego urzędu spraw zagranicznych odwiedził posła węgierskiego, aby mu donieść o decyzyi swojego rządu.**

Szwajcarya przyjmie Karola.

Berno szwajcarskie (PAT). Szwajcarska agencya telegraficzna donosi: Rząd węgierski zwrócił się do Szwajcaryi z prośbą o pozwolenie na dalszy pobyt byłego króla Karola w Szwajcaryi. Rada związkowa postanowiła **nie sprzeciwiać się dalszemu pobytowi byłego króla Karola w Szwajcaryi.** Decyzya Rady związkowej jest jednak **tymczasowa,** a wszystko zależy od dalszego przebiegu wypadków.

Minister kolei Jasiński w Poznaniu.

Warszawa (tel. M.). Minister kolei Jasiński udał się do Poznania, celem dokonania inspekcyi tamtejszej dyrekcyi kolei państwowej.

P. Bigo przyszłym dyrektorem P. K. K. P.

Warszawa (tel. M.). Mówią, że stanowisko naczelnego dyrektora Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej ma, po ustąpieniu dra Steczkowskiego, objąć pan **Kazimierz Bigo, dotychczasowy zastępca.** Pan Bigo przeprowadził likwidacyę stosunku Polski do byłego Banku austro-węgierskiego, a obecnie powierzył mu rząd wyrównanie spraw, złączonych z tą likwidacyą, a istniejących między Polską a Czechosłowacyą.

Posady dla dra Diamanda.

Warszawa (tel. M.). Dzienniki warszawskie notują pogłoski, że kierownik głównego urzędu naftowego, pan Widomski, ma ustąpić. Jego zaś miejsce **zajmie dr. Diamand.** „Gazeta Poranna" podaje, że **sekretaryat komitetu ekonomicznego ma spocząć w rękn dra Diamanda.**

Likwidacya Zarządu terenów przyfrontowych.

Warszawa (tel. M.). Zarząd terenów przyfrontowych **został zupełnie zniesiony. Likwidacya zarządu jest w toku** i jest obecnie prowadzona przez osobną komisyę likwidacyjną, z drem Horszowskim na czele.

Reorganizacya Urzędu mieszkaniowego.

Warszawa (tel. M.). Ministeryum spraw wewnętrznych zajęło się obecnie organizacyą urzędu mieszkaniowego i zdecydowane jest reorganizacyę tę **przeprowadzić jak najspieszniej.**

Wojskowa szkoła w Warszawie.

Warszawa. (PAT) Z dniem 1 sierpnia rb. powstaje w Warszawie pierwsza wojskowa szkoła normalna typu pokojowego. Będzie nią wspólna dla wszystkich rodzajów broni szkoła podchorążych. Warszawska szkoła podchorążych piechoty jest pierwszym zakładem wychowawczym, który został zawiązany w armii polskiej. Szkoła ta powstała w roku 1917 w Ostrowie Łomżyńskim jako oddział ówczesnej polskiej siły zbrojnej. Do **stycznia rb.** ukończyły szkołę 33 klasy z ogólną liczbą przeszło 3.000 wychowanków.

Zebranie kupców i przemysłowców łódzkich.

Łódź. (PAT) Wczoraj odbyło się tu zebranie chrześcijańskich kupców i przemysłowców łódzkich, na którem sekretarz polskiego towarzystwa kupców p. Schmidt przedstawił sprawę udziału kupców i przemysłowców w jarmarku łódzkim. Między innemi zaznaczył, ze w czasie jego pobytu na Górnym Śląsku przed plebiscytem oświadczyli mu kupcy gornośląscy, że tamtejsi kupcy chętnie chcieliby zapoznać się z przemysłem polskim, a zwłaszcza łódzkim, aby zastąpić niemieckie towary włókienne, łódzkimi. Dalej oświadczył, że przed Łodzią otwierają się widoki nawiązania stosunków przemysłowych z Węgrami i że zawarto już umowę polsko-węgierską, a w dniu 5tym kwietnia delegaci kupiectwa polskiego udadzą się do Budapesztu, celem nawiązania stosunków handlowych.

Ruch portowy w Gdańsku.

Gdańsk. (PAT) Sprawodzanie portowe z ubiegłego tygodnia wykazuje co następuje: Do portu wpłynęło w tym tygodniu razem 28 okrętów, z tego 7 pustych, 4 z pasażerami, 6 z pasażerami i towarami, jeden ze śledziami, 5 z węglem, 4 mąką i zbożem, jeden z gałganami. W tym czasie wypłynęły z portu 33 okręty, z tego 12 pustych, 4 z pasażerami, 5 z pasażerami i towarami, 9 z samymi towarami, jeden z drzewem jeden z cementem i jeden z cukrem.

Nieważność not bankowych z wytartymi numerami.

Warszawa, (PAT) P. K. K. P. przedstawiane są do wymiany jej bilety z wytartymi numerami. Zapomocą takiego wycierania posiadacze rzekomo starają się przekonać o prawdziwości biletów. To jednak nie tylko do celu nie prowadzi, bo każda może być wytartą, lecz nadto ujemnie wpływa na obieg. P. K. K. P. ostrzega, że takich biletów jako uszkodzonych rozmyślnie nie będzie wymieniać.

O ułatwienie Ukraińcom emigracyi do Ameryki.

Warszawa (tel. M.). Komitet Pomocy uchodźcom z Ukrainy oraz pokrewne organizacye wysłały do prezydenta Hardinga depeszę o wszczęcie kroków, aby bil, utrudniający emigracyę do Ameryki, **nie był stosowany do uchodźców ukraińskich.**

Napad litewski na Łotwę

Gdańsk. (PAT) „Danziger Neueste Nachrichten" donoszą z Kłajpedy, że litewski oddział wojskowy składający się z piechoty, artyleryi i konnicy, **wczoraj o 1-ej popołudniu obsadził Połągę. W czasie przejazdu z Kowna do Połągi przyszło do nieporozumień. W Bairo, leżącem na obszarze Kłajpedy, dowódca litewski polecił wysiąść wojskom litewskim na stacyi. Przedstawiciel władzy łotewskiej zwrócił uwagę, że przekroczenie granicy Kłajpedy jest niedozwolone bez porozumienia z odpowiedniemi władzami. Litewski dowódca odpowiedział, że chce się porozumieć z władzami okupacyjnemi.**

„Niemcy nie przestaną marzyć o swoim cesarzu".

Warszawa. (Telef. M.) Z Monachium donoszą, że były kanclerz Rzeszy niemieckej Helferich wygłosił w Norymberdze mowę polityczną, w której powiedział: **„Niemcy nie przestaną marzyć o swoim cesarzu,** jednakże **nie będziemy przywracali monarchii gwałtem, lecz środkami ustawodawczymi.**

Viviani w Ameryce.

Warszawa. (Telef. M.) Według otrzymanych z Paryża wiadomości pierwsze telegramy o przybyciu Vivianiego do Ameryki upoważniają do nadziei, że Stany Zjednoczone wydelegują ponownie swego przedstawiciela do Rady ambasadorów i okażą większe zainteresowanie sprawami Europy.

Co mówią bolszewicy o pokoju z Polską?

Opinia berlińskiego organu bolszewickiego.

Berlin, 1 kwietnia.

Berliński organ komunistów rosyjskich „Nowyj Mir", omawiając podpisanie traktatu ryskiego, daje przegląd retrospektywny wojny polsko bolszewickiej. Jasnem jest, że półurzędowy organ poselstwa bolszewickiego w Berlinie przypisuje Polsce winę wywołania wojny.

Dziennik bolszewicki mówi z całą czelnością o tem, że wojska polskie „wdarły się do Ukrainy i zajęły Kijów", zapominając o tem zupełnie, że ten krok uchronić miał Polskę od następstw przygotowanej wówczas ofenzywy czerwonej armii.

BOLSZEWICY — OBROŃCAMI „WOLNOŚCI".

Dziennik bolszewicki zarzuca dalej politykom polskim, że usiłowali stworzyć Wielką Polskę i wpływami swymi objęli Galicyę(!) i Ukrainę, nie mówiąc już o Litwie i Białorusi. Dalej idą zarzuty, wyłuszczone w rozczulającej zgodzie z prasą reakcyjną niemiecką a mianowicie że Polska uprawia pod kierownictwem Francyi politykę imperyalistyczną. Dowiadujemy się dalej, że Rosya sowiecka walczyła z Polską nie tylko o własną egzystencyę, ale również o wolność(!) i samodzielność(!!!) Litwy, Ukrainy i Białorusi.

„WYMUSZONY PRZEZ BOLSZEWIKÓW POKÓJ.

Pokój z Polską został — zdaniem prawdomównego organu berlińskiego, — wymuszony na Polsce!

Jakaż jest wartość tego wymuszonego pokoju? Zalety jego to, że daje Rosyi możność zajęcia się uporządkowaniem stosunków wewnętrznych, gdyż nie tylko uwalnia Rosyę od wojny na froncie zachodnim, ale zarazem osłabia szan se interwencyonistów.

NA CO LICZĄ?

Z drugiej jednak strony, — cytujemy dosłownie, — pokój ten pokaże proletaryatowi polskiemu, że Rosya sowiecka bynajmniej nie dąży do zapanowania nad Polską, a tem samem wytrąci nacyonalistom najsilniejszą ich broń w walce z komunistami. Tem samem będzie ułatwione rozwiązanie od dawna dojrzałego w Polsce kryzysu gospodarczego i społecznego".

CO SIĘ BOLSZEWIKOM NIE PODOBA?

To strony dodatnie. A ujemne? Jest ich, w oświetleniu bolszewickiem tak dużo, że frazes o wymuszonym pokoju nie przedstawia się w zbyt dodatniem świetle logiki berlińsko rosyjskich komunistów.

Posłuchajmy:

„Trzeba jednak przyznać, że warunki pokojowe nie są dogodne dla Rosyi. Rosya nie tylko musi oddać Polsce znaczną część swego zapasu złota, ale też przyznać Polsce znaczne terytoryum, oddzielające Rosyę od bezpośredniego sąsiedztwa z Litwą, a przez tę ostatnią — z Niemcami.

Dzięki temu Polska uzyskuje możność kontrolowania wymiany towarów między Rosyą a Niemcami, a nawet utrudniać tę wymianę.

ŚWIADOMY FAŁSZ I OBŁUDNA POCIECHA.

Dalej idzie oszczerstwo, że Polska, usadowiwszy się u wrót Rosyi Południowej, będzie pod sycała ruch antybolszewicki za pomocą swych agentów, celem oderwania pewnych części Ukrainy od federacyi(!) z Rosyą.

Na zakończenie pocieszа się autor, że wprawdzie pokój ryski nie rozwiązał problematów, wysuniętych w tej wojnie, gdyż proletaryat polski nie przyszedł z pomocą proletaryatowi rosyjskiemu, ale przyjdzie i t. d.

Nie bardzo jakoś pewnie brzmi zapewnienie o „wymuszanym" na Polsce pokoju, skoro bolszewicy łudzą jeszcze swych zwolenników wiarą w pomoc ze strony robotników polskich, którzy wystąpili zbrojnie przeciwko nim.

Gorączkowe zbrojenia Niemców w Prusiech wschodnich.

Kraków, 2 kwietnia.

Niebaczne pozostawienie przez koalicyę Prus Wschodnich w rękach Niemiec, pozwoliło tym ostatnim stworzyć z nich silną podstawę militarną na wschodzie, nad Bałtykiem i w najbliższem sąsiedztwie bolszewików, oraz nowo powstałych republik bałtyckich. Posiadanie zaś tej podstawy daje Niemcom możność wywierania potężnego wpływu na wschód europejski, daleko silniejszego, niżby to było pożądane dla interesów koalicyi.

Niemcy doskonale zdają sobie sprawę z korzyści posiadania podstawy wschodnio-pruskiej, a uczynienie z niej potężnego „place d'armes" Niemcy bynajmniej nie odkładają na czasy odległe. Przeciwnie, są wszelkie oznaki, że Niemcy już tworzą w Prusiech Wschodnich wielki obóz wojenny. Wystarczy obecnie przejechać Prusy Wschodnie koleją, ażeby odnieść wrażenie, że odbywa się tam mobilizacya. Na dworcach widać wszędzie mniejsze i większe grupy żołnierzy, całkowicie lub częściowo wyekwipowanych, ładujących starannie duże skrzynie, zawierające najwidoczniej amunicyę. Snują się też oddziały „Reichswehry", z oficerami w pełnym rynsztunku bojowym, z zapasowymi butami, oraz z maskami ochronnemi przeciwko gazom trującym. Przemarsz wojsk przez miasteczka odbywa się w sposób demonstracyjny, z muzyką wojskową i patryotycznymi śpiewami, które przerywa raz po raz jakiś okrzyk antypolski.

Wszędzie odbywają niemieckie „Ortswehry" ćwiczenia, a akcya werbunkowa do tajnych organizacyj wojskowych stale się wzmaga. Komendanci „Ortswehry" objeżdżają swoje okręgi kolejno, wygłaszając patryotyczne mowy agitacyjne i werbunkowe. Z ukrytych składów broni i amunicyi, których jest pełno, dostarcza się każdej organizacyi wiejskiej po kilkanaście karabinów zwykłych, parę karabinów maszynowych W razie dojścia do starcia z Polakami obiecano członkom organizacyi dzienny dodatek 25 marek niemieckich do zwykłej płacy. Osobne komisye kwaterunkowe przygotowują kwatery dla mających jeszcze przybyć z głębi kraju żołnierzy. W okolicach Olsztyna, Niborga, Rastenburga i Orzysca, a więc na samem pograniczu

Najnowsza poezya jugosłowiańska.

(Dokończenie).

Ale podobnie jak wszystko w przyrodzie ma swój cel, tak też i artyzm pozostawi Jugosłowianom jeden pozytywny rezultat doprowadzony do doskonałej giętkości język potrafi wyrazić mowe idee i nowe prądy duchowe Europy, które poruszą duszami nowej Europy. Już młodzież przedwojenna wyrzekała się artyzmu i przyznać trzeba, że u niej dają się zauważyć kontury nowego świata poetycznego. Ale, jakkolwiek jest ona przejęta nowym kształtem nacyonalizmu, nie znalazła jeszcze prawdziwego swego wyrazu. Albo jest jeszcze wciąż artystyczną, albo rozwija się w mętne symbole i alegorye. W dziełach jej jeszcze wciąż dominuje forma, ale zaczątki nowej treści już są tutaj. Po latach dwudziestu gry z formami zewnętrznemi czuć świeży oddech prawdziwej poezyi. Duch jej prowadzi nas znów tam, gdzie się kocha i nienawidzi, gdzie się modli i przeklina, gdzie się ma nadzieję i rozpacza, gdzie się śmieje i płacze. I znów wiemy, co myśli poeta o sobie, o drugich, jak na niego działa misteryum nieba i ziemi. Odnowiona sztuka przylgnie do ludzkiej piersi i wsłuchiwać się będzie znów w bicie żywego, ciepłego i czerwonego serca człowieczego. A to jest przecież jedyny raison d'etre poezyi.

Najlepszym poetą dzisiejszej Jugosławii jest niezaprzeczenie Nazor Wladimir. Jest on poetą optymizmu i altruizmu, pełen wiary i nadziei, kochanek słońca, cześciel lasów i łąk, rzek i fal morskich. Przyroda śle mu pozdrowienia muzyką swą, on rozumie i mowę niemych bytów i dysonans burzy i południowego zefirka. Okoliczność, iż jego estetyczno-moralne życie jest przebogatem, uczyniła go lirykiem, jakkolwiek w całej twórczości swej pokazuje się jako urodzony epik. Tak w epice jak i liryce, w wierszu i prozie towarzyszy mu nieprzerwanie potrzeba ideału, tęsknota za ideałem i wiara w ideał. — Lubi on ów prymitywny czas, kedy piękno było synonimem siły, kiedy życie było zwyczajne, proste, bez sztucznych ozdób, kiedy człowiek był w walce. U bałtyckich Prasłowjan znalazł on społeczeństwo pracowite, zgodne i swobodne, oddane bogom narodowym i ziemi żywicielce i ich życiu poświęcił swój epos: „Živana". — W „Hrvatski Kraljevi" daje wyraz Nazor, iż czasy królów chorwackich są równoznaczne z czasami kosovskiej tragedyi i mogą równie piękne pieśni stworzyć jak cykl kosowski. — W „Nowych pieśniach" (1913) uderza nas wielka siła twórcza, wysoki lot i dusza bogata poety i dlatego słusznie go z powodu tych pieśni nazwano. poetą słońca. Epiczny talent Nazora święci prawdziwe tryumfy w pieśniach epicznych „Medvjed Brundo" (pierwszym epos z życia zwierząt z alegorycznym znaczeniem, obrazem historyi chorwackiej od czasów najdawniejszych aż do dni dzisiejszych) i w „Utva zlatokrila", w której opracował on kilka motywów z legend ludowych. Brak miejsca nie pozwala nam zająć się szczegółowo tym tak sympatycznym poetą, tym „chorwackim Staffem" jak by tego wartość jego wymagała, tembardziej, iż musimy zwrócić uwagę na drugiego pisarza nieposzolitej miary, prawdziwego mocarza słowa, Miroslava Krleżu.

Miroslav Krležu wydał w r. 1919 „Chorwacką rapsodyę", tak różną od równocześnie się ukazującej czeskiej rapsodyi L. N. Zverine, opiewającej czyny bohaterskie czeskich legionarzy, o bohaterach z czasów przewrotów, o jugosłowiańskim Principu i Czabrinowiczu. Rapsodya chorwacka jest satyrą przeciw niewolnictwu Jugosłowian w czasie wojny, przeciw prostytucyi mieszczaństwa, przeciw ich jarmarku życiowemu i z tej platformy rzuca poeta swoje „chorwackie" oświetlenie i na „światową" rewolucyę ros. Pierwsze dwie satyry: „Hrvatska rapsodija" i „Kraljevo" są satyrami chorwackiemi, a trzecia Cristoval Colon jest światową. Chodzi w niej o Lenie nową. Nowa ziemię, w której płynie miód i mleko. Lenin występuje jako Hiszpan Cristoval Colon, płynący na wielkim okręcie w kierunku Nowej Ziemi. Koło niego sztab „Silnych", a dalej masa słabych, małodusznych. Słabi wskutek dłużej podróży tracą nadzieje, iż ujrzą kiedykolwiek Nową Ziemię, a w końcu tracą nawet wiarę w nią. Silni przyłączają się do rewolty, ale admirał silną wolą dusi w zarodku bunt podwładnych. Wtedy przystępuje do niego Nieznany i odkrywa mu przekleństwo, które mu towarzyszy w drodze do Nowego. Nie przyjdzie on nigdy do Nowego, albowiem tłum jadący z nim w myślach swych nosi ze sobą pragnienia wszystkie i pojęcia Starego. Będzie to tylko przeprowadzenie się Starego w Nowe, ale Nowego nie będzie. Ziemia jest okrągłą i okrągłemi są myśli stada towarzyszącego Cristovala. Po krzywej drodze koła wracają do punktu wyjścia swego. Po zniknięciu Nieznanego przychodzi mnóstwo do admirała z pierwszemi oznakami Nowego. Ptaki się bowiem ukazały na morzu i morska trawa, zwiastuny bliskości lądu. Radość ich ogarnęła i sławią admirała. Admirał jednak woła Silnych i wyjaśnia im co przeżył. Odkrycie, iż Stare stąpa wraz z nimi w Nowe dotknęło strasznie Silnych. Ale mimo to zatajają kłamstwo o Nowem, pragnąc — będąc już blisko celu — otrzymać nagrodę, a przed ludem ogłaszają admirała szaleńcem, demonem, szatanem. I kiedy okręt dobija do brzegu Nowego wyrzuca admirał ukrzyżowany na maszcie swego statku ostatnie słowa: Kłamstwo! Narodzie! Wszystko to kłamstwo!

Satyra to silna, jasna i odważna. Jeżeli w pierwszych częściach „Rapsodyi" Krleża był antyburżujem, to w tej części zajmuje bezstronne stanowisko, albowiem w równy sposób wyśmiewa Silnych jak i Tłum. Jego Nieznany otwierający oczy admirałowi, to nie Chrystus, ale pytajnik, filozoficzny pytajnik jaki stoi przed całem dzisiejszem społeczeństwem. Wszyscy wołamy: „Kłamstwo!" Ale kto wie gdzie jest Prawda?

W innych swych utworach Krleži: „Pan", „Tri simfonije", „Michael Angelo" przebijają nowe myśli, bywają poruszane nowe zagadnienia, a wszystko to w cudowną obleczone szatę, sprawia, iż Krleża należy do najchętniej czytanych poetów w Jugosławii i temu też zawdzięcza swoją sławę dobrego pisarza.

To są dwaj najwybitniejsi poeci Jugosłowiańscy, wnoszący nową myśl do poezyi chorwacko-serbskiej.

Vilim Frančić.

polskiego Pomorza, przeprowadza się od tygodni planową koncentracyę wojsk. W połowie marca rozpoczęła zgromadzona w ten sposób kilkudziesięciotysięczna armia regularne ćwiczenia wojskowe na szerokich równinach w pełnem pogotowiu bojowem.

Ludność miejscowa niemiecka nazywa tę koncentracyę wojsk w południowej części Prus Wschodnich manewrami, — wyżsi wojskowi, zapytywani, odpowiadają, że są to „zwykłe" manewry. Takie jednak „manewry" są niedopuszczalnem wyzwaniem sąsiadów i w każdym podobnym wypadku powstaje pytanie, — przeciw komu one są skierowane? Oprócz Polski te „manewry" mobilizacyjne niemieckie powinny w wysokim stopniu zainteresować koalicyę. Subkomisya aliancka kontroli z siedzibą w Królewcu, mająca czuwać nad rozbrojeniem Prus Wschodnich, a składająca się z około 45 oficerów francuskich i angielskich, zmienianych ciągle, tak, iż nie mogą zapoznać się dokładnie z miejscowymi stosunkami, nie posiada dostatecznej egzekutywy, aby opanować na tak szeroką skalę rozwijaną akcyę niemiecką... Nasza dyplomacya ma za zadanie zwrócenie na to uwagi w Paryżu i gdzieindziej, aby koalicya rozwinęła większą energię w opanowaniu wojennych zapędów niemieckich na wschodzie.

Niemiecko-litewskie konszachty.

(stm) Już parokrotnie w prasie polskiej zwracano uwagę na coraz ściślejsze porozumienie niemiecko-litewskie na wszystkich polach. Pomimo, że Litwa kowieńska uważana jest poniekąd za twór, a w każdym razie za faworyta Anglii, (na polu gospodarczem i handlowem wprost za ekspozyturę angielską), Niemców to nie niepokoi i w tych samych dziedzinach krzątają się oni żwawo, aby opanować Litwę swoją ekspanzyą.

Czynią to też nie bez powodzenia. Stosunki między Niemcami a Litwą są coraz bardziej ożywione. W uznaniu tego faktu Sejm litewski uchwalił wskutek wzmagającego się ruchu handlowego z Niemcami utworzenie konsulatu lit. w Hamburgu. Sprawę motywował popularny w Niemczech litewski minister spraw zagraniczn. Puryckis osobiście. Na łamach prasy niemieckiej ubolewał niedawno przedstawiciel litewski w Berlinie, Gailius, że ożywionego tego ruchu nie dało się jeszcze ująć w układ ramowy, który jednak nie natrafia na zbytnie trudności.

W układzie tym zasadniczą podstawą byłaby konieczność wzajemnego przyznania sobie przez Niemcy i Litwę największego uprzywilejowania oraz uregulowania ruchu tranzytowego. Litwini kończą teraz pracę przygotowawczą do układu na takich podstawach. Gailius uspakaja dalej handlowców niemieckich, że w razie zawarcia unii celowej między Litwą a obszarem Kłajpedy, rządzonym przez gen. Odry, Prusy Wschodnie w żadnym wypadku nie będą gorzej od Kłajpedy postawione pod względem importu surowców litewskich.

Tak więc, surowce litewskie nie będą dla Anglików, lecz dla Niemców... Ale na tem porozumieniu handlowem się nie kończy. Niemcy chcą swojego handlowego kontrahenta litewskiego uczynić **silnym militarnie**, w tej zapewne myśli, że korzystnem dla niego będzie, **jeżeli Polska na tyłach północnych będzie miała jednego silniejszego nieprzyjaciela więcej.** Litwini chętnie korzystają tu z niemieckiej pomocy.

Zakupem broni i umundurowania dla Litwinów zajmuje się specyalna agentura w Królewcu, występująca nazewnątrz jako placówka handlowa. Prócz tego działają b. oficerowie niemieccy jako agenci litewscy w tym samym celu, co odpowiada ścisłemu kontaktowi, jaki posiadają koła wojskowe litewskie i niemieckie, a który nawet według niesprawdzonych pogłosek znalazł wyraz w bliżej nieokreślonej, tajnej konwencyi militarnej.

Rzecz ta zasługuje na bliższe zbadanie przedewszystkiem z polskiej strony, poczem należy zwrócić uwagę koalicyi na system sojuszów, jakie Niemcy starają się stworzyć na wschodzie, dla zapewnienia sobie siły oporu wobec zarządzeń koalicyi czy Ligi Narodów, której nb. i Litwa chce zostać członkiem. Ale i dyplomacyę angielską, która podobno coś stawia na litewsko-kowieńskiego konia, powinna ta sprawa bliżej zainteresować.

Przejęcie ziemi na kresach przez państwo.

W urzędowym „Monitorze Polskim" ogłoszono rozporządzenie min. rolnictwa w sprawie wykonania ustawy z dnia 17 grudnia 1920 r. o przejęciu na własność państwa ziemi w niektórych powiatach Rzeczypospolitej Polskiej. Na mocy tego rozporządzenia w ciągu dni 14-tu od dnia ogłoszenia niniejszego rozporządzenia powiatowe Komitety nadawcze rozpoczną działalność w powiatach:

baranowickim, brzeskim, dubieńskim, dziśnieńskim, grodzieńskim, kobryńskim, kowelskim, krzemienieckim, lidzkim, łuckim, łunienieckim, nieświeskim, nowogródzkim, ostrogskim, pińskim, prużańskim, równieńskim, sarneńskim słonimskim, wilejskim, włodzimierskim, wołkowyskim oraz w białowieskim, drohiczyńskim, duniłowickim, horochowskim, kamienio-koszyrskim, kosowskim, lubomelskim, stołpeckim i wołożyńskim.

W skład powiatowego komitetu nadawczego wchodzą: a) z głosem stanowczym — starosta lub jego urzędowy zastępca, jako przewodniczący, jako przedstawiciel ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych — powiatowy referent rolniczy, jako przedstawiciel głównego urzędu ziemskiego — komisarz ziemski oraz po jednym przedstawicielu ministerstwa skarbu i spraw wojskowych, powołanym przez te władze; b) z głosem doradczym — po jednym przedstawicielu mniejszej i większej własności, których powołania wyznaczony do właściwej Komisyi odwoławczej przedstawiciel ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych, na podstawie opinii właściwego starosty.

Ile Europa winna jest Ameryce?

Mówiono i pisano wiele o obojętności Ameryki wobec kłopotów europejskich, o jej upartem powoływaniu się na zasadę Monroego, która Stanom Zjednoczonym nakazuje zupełne „disinteressement" sprawami starego kontynentu.

Od pewnego czasu jednak zaszła w tej polityce Stanów Zjednoczonych zmiana na korzyść Europy, a zmianę tę spowodowały głównie dwie przyczyny. Okazało się, że abstynencya konsumentów europejskich wobec zbyt drogich towarów amerykańskich naraziła Amerykę na wielkie straty; z drugiej zaś strony Ameryka zaniepokoiła się tem, że Europa winna jest jej około 10 miliardów dolarów, czyli w walucie francuskiej około 160 miliardów franków, a w polskiej — 8000 miliardów marek polskich. Z tego na Anglię przypada 4.277 milionów dolarów, na Francyę 3.048 milionów dolarów, a Włochy 1.620 milionów dolarów, na Belgię 344 milionów dolarów, na Rosyę 188 milionów dolarów, na Czechosłowacyę 55 milionów dolarów, na Grecyę 48 milionów dolarów, na Rumunię 25 milionów dolarów, na Serbię 27 milionów dolarów.

Wierzyciel nie może nie troszczyć się o swego dłużnika. Ameryka musi więc obmyśleć sposób odzyskania, jeżeli nie w całości, to przynajmniej w części, — swoich kapitałów. Anglia przyznaje otwarcie, że zupełną spłatę uważa za niemożliwość i proponuje wielkie pożyczki na długi termin i niski procent. Tak czy owak, Ameryka będzie musiała we własnym interesie zwrócić „sympatye" swoje Europie. W ten sposób „sympatyczne" działanie na stosunki między-ludzkie długów — okazało się także w stosunku między Europą i Ameryką.

MAŁY FEJLETON.

E. VERHEAREN.

DYANA.

Czemu wieczorem Dyano, Dyano,
tak posępniejesz wśród rówieśnic grona?
Strumień ci stopy srebrną łechce pianą,
tarcza księżyca taka wyzłocona —

„Cóż, gdy wśród płochej rówieśnic swawoli,
Radość mnie boli i życie mnie boli".

Ach ty go kochasz Dyano, Dyano
pierś twoja dyszy, a twarz zapłoniona,
ku niemu bieżysz myślą zatroskaną,
ku niemu w ciemność wyciągasz ramiona —

„Ach tak, ja kocham, kocham duszą całą,
lecz coś, co dotąd nigdy nie istniało".

Cóż na Twej skroni Dyano, Dyano
te pogrzebowe, te żałobne wieńce?
Gdzież młodość szczęścia tryskająca pieną,
gdzież uśmiech życia, gdzie życia rumieńce?

„Młodość już gaśnie — a uśmiech uroczy
wydarły w Mroku czyhające oczy".

I czemże żywot Dyano, Dyano
I czemże żywot, gdy się staje zgonem?
Gdzież szczęście, które osiągnąć Ci dano,
wktóre się skrzydłem wyrywasz stęsknionem?

„Żywot jest zgonem, zgon pełnią żywota,
grób szczęściem, które dogania tęsknota".

Przełożył: Teodor Mianowski.

MIGAWKI KRAKOWSKIE.

Szwedzkie domki.

W dniu pierwszego kwietnia nerwami Krakowian wstrząsnęła wieść elektryzująca: brak mieszkań usunięty!... tysiąc mieszkań do wynajęcia... młode pary będą mogły rozpalić ognisko domowe i to nie na szwedzkim primusie ale w szwedzkim domku!...

Od rana począł się przed „Salonem Sztuki", ustawiać się rosnąc z zastraszającą szybkością „ogonek szwedzki", przyczem krzyżowały się krótkie urywane dyalogi:

— Proszę mnie puścić!... ja tu czekam najdłużej!...

— Na co pani czekasz?! To tylko dla młodych par!...

— Ja wychodzę za mąż!... Jestem zaręczona, a to tak trudno bez mieszkania!...

— Co? pani wychodzi za mąż?!... To chyba mąż założy sobie antykwaryat, pani będziesz **antyk** — a on **waryat?...**

— Podłość!... impertynencya!...

— Nie pchać się!... Ja się z nimi rozmówię pierwszy!... Paraffinerade utaan swefel oh fosfor taendstikkor!...

— Pan myślisz że ja to po szwedzku — ani w ząb?... Aksarak ogewsam aksak adżak!...

— Panie, oni mi pomysł ukradli!... To była moja idea!...

— Ba! gdyby to człowiek miał te 80 milionów koron szwedzkich!...

— Usuń się panna!... Tu przyjmują tylko małżeństwa porządne — nie żadną Sodomę i Gomorę!...

— Uwa!... to się ślub weźmie!... Byle mieszkanie dostać — to i ślub nie straszny!

— Nie wie pani skądby tu protekcyę? Bo u nas bez protekcyi... Mój szwagier jest woźnym w magistracie, to możeby przez niego?...

Tłum ciśnie się do drzwi „salonu sztuki" coraz niecierpliwszy.

— We drzwiach ukazuje się uprzejmie uśmiechnięta twarz pana Poleńskiego:

— Proszę państwa — „prima aprilis" „Gońca Krakowskiego".

Chwila ciszy, zdumienia — osłupienia...

— Pyszny kawał! — woła jakiś młodzieniec — a człowiek był już gotów się ożenić!...

— Bolesny żart!... — szepcze dziewczę uwieszone u jego ramienia.

— Ja zaraz mówiłem, że to kawał!...

— Aha!... mówiłem!... mówiłem!... a pierwszy sterczałeś!...

— Bo chciałem się tylko przekonać...

— No trudno!... niema się co zapierać!... Daliśmy się wziąć wszyscy!... Prima aprilis!... **Mir.**

NADESŁANE.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

Św. Franciszka z P.

Wschód słońca: 6'16.

Zachód słońca: 7'13

Długość dnia: 12'57.

Sobota **2** Kwietnia

TEATR IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO

Sobota: „Hamlet"
Niedziela popoł.: „Powrót".
Wieczór: „Hamlet".

TEATR „BAGATELA"

Sobota: „Karnawał"
Niedziela popoł.: „Dobrze skrojony frak".
Wieczór: „Dwójka bultajska"

TEATR POWSZECHNY

Sobota: „Wielkie bractwo"
Niedziela popoł.: „Królowa przedmieścia".
Wieczór: „Bohater kaukazki"

OPERETKA W NOWOŚCIACH

Sobota: „Gwiazda Kaukazu".

KABARET LITERACKO-ARTYST. „ODRODZENIE" UL. SŁAWKOWSKA.

Dziś i codziennie „Kabaret literacko-artystyczny".

WYKŁADY W DOMU ARTYSTÓW (Plac sw. Ducha) w zarzadzie krakowskiego Związku literatów.

Sobota, Józef Flach: „Inteligencya mężczyzn a kobiet".

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (RYNEK GŁÓWNY, LINIA A—B, L. 39).

Sobota, prof. dr Józef Reiss: „Jak należy słuchać muzyki?" (z ilustr. muzyczn.)

ODCZYTY W MUZEUM PRZEMYSŁOWEM IM. Dra BARANIECKIEGO

Sobota, prof. U. J. Talko-Hryncewicz: „Łotwa i Estonia".

— o —

Przed nową sesyą Sejmu.

Pomimo feryi wielkanocnych wielu posłów pozostało w Warszawie; jest to w związku z przygotowaniami do prac nadchodzącej sesyi sejmowej, czynionymi w kołach poselskich. Jak już wiadomo, na sesyi tej załatwiony będzie szereg spraw pierwszorzędnej wagi.

Według opinii przedstawicieli większości klubów, nadchodząca sesya będzie należała niewątpliwie do najpracowitszych. Najpóźniej pod koniec lipca nastąpi rozwiązanie Sejmu i ogłoszenie terminu wyborów do pierwszego w odrodzonem państwie Sejmu konstytucyjnego i Senatu. Z konieczności tej zdają sobie sprawę prezydya wszystkich klubów — wobec czego za pewnik prawie uważać należy, że Sejm obecny rozwiązany będzie najpóźniej w końcu lipca, a wybory następne odbędą się w pierwszej połowie listopada.

Przez czas trzech do trzech i pół miesięcy ostatniej sesyi Sejmu ustawodawczego nieodwołalnie załatwione być muszą następujące sprawy: budżet, plan aprowizacyjny na nowy okres, ordynacye wyborcze do obu izb, ustawowe uzupełnienie artykułu Konstytucyi o wyborze prezydenta Rzeczypospolitej, ratyfikacya pokoju w Rydze, przyjęcie przez Sejm umów gospodarczych, zawartych ostatnio przez rząd polski z rządami innych państw i wreszcie ustawowe uzupełnienie niektórych artykułów Konstytucyi, dotyczących prawno-administracyjnych norm wewnętrznego ustroju państwa.

Poza temi zasadniczemi sprawami, bez których załatwienia Sejm nie może być rozwiązany, niektóre frakcye wystąpią z projektami praw i będą domagały się ich uchwalenia. **Kluby ludowe zaś będą dążyły do pchnięcia zdecydowanie naprzód sprawy realizacyi reformy rolnej.**

Z przewidywań, o jakich mowa jest już dzisiaj wśród posłów, należy zanotować przygotowania do **dość ożywionej dyskusyi budżetowej** w czasie której pierwszy może raz w naszym Sejmie przedstawiciele klubów wystąpią z mowami programowemi. Dyskusya ta rozpocznie się prawdopodobnie już w pierwszej połowie maja.

Protest ewangelików polskich.

W ewangelickim senioracie zachodniej Małopolski dokonano przed niedawnym czasem wyboru seniora. Wybór padł na znanego z wrogiego wobec Polski stanowiska pastora zboru nowosądeckiego, ks. Garstbergera. Przeciwko temu prowokacyjnemu wyborowi wniosła polska mniejszość senioratu, złożona przeważnie z inteligencyi, energiczny protest do Generalnej Delegatury, która wybór musi przyjąć do wiadomości, aby był ważny. Spodziewać się należy, że Generalna Delegatura, zbadawszy motywy protestu, uwzględni go i nie dopuści do tego, aby na odpowiedzialnem stanowisku stanął człowiek, który we własnym zborze utrudnia polskim ewangelikom nawet odprawianie polskich nabożeństw na ich własny koszt.

Austrya nie chce zniszczyć swoich aeroplanów.

W myśl traktatu pokojowego wojenna flota powietrzna Austryi ulec miała zniszczeniu. Gdy na lotnisku w Wiener-Neustadt zjawił się z ramienia koalicyi kapitan angielski z żołnierzami, pragnąc unicestwić znajdujące się tam 400 śmigieł, robotnicy nie dopuścili do tego. Postawa robotników stała się tak groźną, że żołnierze musieli zmusić tłum do rozejścia się. Wtedy robotnicy uczynili rwetes — wywołując krytyczną sytuacyę. Nie chcąc używać przemocy — wojska angielskie opuściły lotnisko.

Na wypadek ponownej próby zniszczenia aparatów lotniczych przywiązani do nich robotnicy zagrozili strajkiem.

Widzimy z tego, iż wymuszenie na państwach centralnych przestrzegania warunków traktatu w St. Germain nie da się tak łatwo przeprowadzić.

Rozwody „amerykańskie".

W Warszawie aresztowano delegata z Ameryki. Przywiózł on 6000 rozwodów od żydów, którzy wyemigrowali stąd, dla ich żon pozostałych w Polsce. Podług rytuału żydowskiego wystarczy wręczyć rozwód żonie przez delegata, a wtedy jest ona rozwiedziona bez jej woli. Rozwód jest ważny, jeżeli wręczony będzie w obecności świadków i żona weźmie list do ręki, choćby na sekundę, nawet o ile nie wie z góry, co przyjmuje. Nie pomaga potem odrzucenie przez nią tego pisma ani protesty. Rabini uznają, że to był rozwód religijny.

Tak samo może się odbyć rytualny ślub mimowolny i bez wiedzy oblubienicy, jeżeli oblubieniec włoży obrączkę na palec swej wybranej i przy świadkach wypowie kilka słów, że ją bierzę za żonę. Wtedy, jeżeli oblubienica zrzuci obrączkę z ręki i protestuje, nic to już nie pomaga i uważana jest za ślubną żonę.

Pięćdziesięciolecie twórczości L. Wyczółkowskiego.

(ma.) W bieżącym miesiącu jeden z najwybitniejszych żyjących artystów-malarzy polskich, Leon Wyczółkowski, obchodzi pięćdziesięciolecie swej działalności artystycznej. W roku 1871 Wyczółkowski, jako młody uczeń akademii monachijskiej namalował pierwsze swoje prace, oddane pod sąd publiczny.

Od tego czasu upłynęło pół wieku pracy ciągłej i nieustannej Wyczółkowskiego dla sztuki, pracy twórczej, oryginalnej, prowadzonej z rozmachem wielkiego talentu a pasyą namiętności. Ani ten rozmach, ani ta pasya dotąd nie zamarły w artyście. I oto mamy zdarzenie w dziejach sztuki wogóle, polskiej w szczególności rzadkie, że artysta malarz w pełni sił i rozwoju talentu obchodzi pięćdziesięcioletni jubileusz twórczości, bynajmniej nie zapomniany, wciąż twórczy, nie wpadły w manierę, malujący wciąż dla siebie i sztuki, a nie dla zbytu, cieszący się pełnią uznania a jeszcze nie zaliczony do „naszych sław", które się zakwalifikowało jako takie, ale o których się nie mówi — jednem słowem młody, młodszy o wiele od wielu młodszych od siebie wiekiem „Stary profesor", który pejzaż wciąż studyuje i chłonie w siebie, jak młody akademik, który na każdy wogóle temat rzuca się z zaciekłością artysty, dopiero poznającego życie, który w dziedzinie grafiki np. wciąż czyni odkrycia i ulepszenia, wymyśla nowe sposoby techniki, dające nowe efekta barwne, który żywotnością i wydatnością swej pracy zdystansować może dziesięciu młodych...

Takim jest ten siedmdziesięcioletni — tu popełniam niedyskrecyę — „jubilat", po którego minie i wyglądzie nikt ze znających go o toby nie posądził. Dzieło jego pracowitego żywota jest oczywiście olbrzymie i nie da się zapewne tak na poczekaniu przeprowadzić „statystyki" jego prac. Aby jednak dać o tem dziele pewne pojęcie, F. Jasieński dyrektor miejskiego muzeum swego imienia, a znany wielbiciel „Wyczóła", który sam zgromadził przeszło 700 jego obrazów i rysunków, sprawia kulturalnemu Krakowowi niespodziankę, urządzając wielką zbiorową wystawę dzieł Wyczółkowskiego w gmachu Tow. sztuk pięknych. Wystawa ta, która zostanie otwarta w dniu 17 bm., zawierać będzie około 150 prac Wyczółkowskiego, przedstawiających dziełami najwybitniejszemi całokształt jego twórczości. Po niej nastąpi druga, zebrana z dzieł Wyczółkowskiego, znajdujących się u innych zbieraczy w Krakowie i w publicznem posiadaniu. Dwie te wystawy uprzytomnią polskiemu kulturalnemu ogółowi postać jubilata-artysty i malarskiego dzieła jego talentu, który zresztą bynajmniej polskiej sztuki jeszcze zasilać pracami nie przestał i na przyszłość moc nowych rzeczy jej obiecuje.

SPRAWA PARCEL I GRUNTÓW MIEJSKICH. Onegdaj odbyło się posiedzenie komisyi gruntowej pod przewodnictwem wiceprez. Sarego. Z porządku dziennego załatwiła komisya szereg spraw odnoszących się do sprzedaży gruntów pofortyfikacyjnych za ulicą Karmelicką i Smoleńsk i do przedłużenia terminu zabudowania niektórych parcel. Na posiedzeniu tem podniosła się również dyskusya w sprawie noweli do ustaw agrarnych zabezpieczającej interesy większych miast i w sprawie ustawy w przedmiocie rozbudowy miast.

SPRZEDAŻ NADWYŻEK CHLEBA REJONOWEGO. Magistrat zawiadamia, że piekarnie: Zasada Rakowicka, Płatek Szewsk, Mondschein Kazim, Wielkiego, Molicka Kazim. Wielkiego Zieliński Lenartowicza, Pachel Długa, Schleichkorn Długa, Schmidt Długa, Neumarkt Agnieszki, Woźniak Wiślna Finster Zwierzyniecka, Długoszewski T. Kościuszki, Abrahamer Warszawska 61, Schmeidl Stolarska, Dawid Cypes Dwernickiego, Aryan Finster Sołtyka, Józef Spingarn Lwowska, Birn Kalwaryjska, Fried-

man Kalwaryjska. Goldbergerowa ul. Józefa. Szapse Węglowa. Beck Waska — są obowiązane sprzedawać nadwyżki chleba dotychczas nie wysprzedanego względnie chleb świeżo wypieczony z nadwyżek maki pozostałych z ubiegłego tygodnia po 1 kg na osobę w cenie po 50 marek za 1 kg wszystkim zgłaszającym się bez względu na rejon do którego należą a to. za odłączeniem kuponu chlebowego Nr. 122. 123 i 124.

SPRZEDAŻ NAFTY. Magistrat podaje do wiadomości. że na kupony kwietniowe legitymacyi naftowych wydawane będą następujące racye nafty dla kategoryi A 2 litr., B 1 l. B 2) 2 l., C 3 l., D 1 l. Sprzedaż nafty za marzec kończy się z dniem 30 kwietnia 1921 roku.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj wznowienie „Hamleta". który w teatrze krak. ukaże się po raz 36 od 1-go wystawienia w roku 1894 „Hamlet" powtórzony będzie w niedzielę. W niedzielę popołudniu „Powrót". w poniedziałek popoł. „Don Juan" wieczorem „Orlątko".

17 i 18 KONCERT SYMFONICZNY 3 i 4 bm. W programie koncert Brahmsa D-moll w wykonaniu prof. Eisenbergera oraz między innemi nieśmiertelny „Step" Noskowskiego Dyryguje Z. Górzyński.

Z TEATRU „BAGATELA". Molnarowski „Karnawał" wypełni jeszcze dzisiaj widownię „Bagateli". „Dobrze skrojony frak" i „Dwójka hultajska" w niedzielę. Nowością najbliższą będą „Łzy Gianetty" ciekawa sztuka włoskiego autora Francesca Pastouchi której premiera we wtorek 5 bm.

OPERETKA W NOWOŚCIACH. Dziś „Gwiazda Kaukazu". Repertuar na święta ti w niedzielę pop. przynosi na afisz „Szaloną hrabiankę" wieczór „Miłość cygańską" w poniedziałek popoł. „Gwiazdę Kaukazu", wiecz. „Dziewczę z Holandyi".

KSIĄŻĘ WALII I ŻEERAK najpiękniejsze arcydzieło które miało na całym kontynencie świata ogromne powodzenie szczególniej u młodzieży. można będzie podziwiać jeszcze tylko dwa dni w Kino „Sztuka" ulica św. Jana 6. Cała młodzież krakowska powinna skorzystać ze sposobności i pospieszyć na te ostatnie wspaniałe dwa widowiska.

„ŚWIĘCONE" W SOKOLE. Prezydyum „Sokoła" krak wzywa wszystkich druhów. by z rodzinami jaknajliczniej jawili się na tradycyjne „Święcone". połączone z zabawą dnia 5 bm. o godz. 7'30 wiecz.

CUDOWNE OCALENIE CZWORGA DZIECI. Wczoraj przedpołudniem w Dębnikach przy ul. Różanej 16 wybuchł pożar. który omal nie pozbawił życia czworga drobnych dzieci. Oto stróżka tejże kamienicy wyszedłszy rano do pobliskiego sklepu zamknęła mieszkanie pozostawiając w nim czworo swych dzieci w wieku od 2—5 lat. Najstarsze z nich poczęło się bawić zapałkami i przez nieostrożność podpaliło pościel na łóżku Ogień objął wkrótce całe mieszkanie; sąsiedzi widząc kłęby dymu wydobywające się przez zamknięte drzwi zaalarmowali straż pożarną. Przybyłe pogotowie dostawszy się do mieszkania. znalazło dzieci schowane w szafie. Wszystkie żyły jeszcze. ale pozbawione były przytomności. Pożar ugaszono w przeciągu pół godziny.

(T) **JESZCZE W SPRAWIE OSZUSTA W HABICIE.** W sprawie aresztowanego rzekomego księdza Wojciecha Galikowskiego stwierdzono że jest to zwykły oszust. który bezprawnie dostał się do komisyi plebiscytowej na Górnym Śląsku na podstawie sfałszowanych dokumentów. Aresztowany zeznaje że w sposób podstępny otrzymał posadę referenta oświatowego na powiat Bytomski i otrzymywał pensyę miesięczną w kwocie 1500 marek niemieckich — przyznał również. że nieprawnie pobierał pieniądze na Górnym Śląsku za „odprawianie mszy św." Przy Galikowskim znaleziono fałszywe świadectwa Do klasztoru Karmelitanek w Krakowie dostał się pod pretekstem przesłania pozdrowień siostrze p Pietruszki. kasyera komisyi plebiscytowej w Raciborzu. która się znajduje w klasztorze Sióstr Karmelitanek bosych w Krakowie.

(T) **SKUTKI NIEBEZPIECZNEJ ZABAWY.** Wczoraj podczas zabawy chłopców na ulicy Ks. Józefa eksplodował nabój karabinowy w ręku jednego z nich. Władysława Kubiela — i oderwał mu palce u lewej ręki. Ofiarę zabawy przewiozło zawezwane pogotowie do szpitala św Łazarza na oddział chirurgiczny. Również podczas zabawy strzelania z łuku na Zakrzówku ugodziła strzała 11-letniego Michała Łyczke w oko. raniąc go dotkliwie. Nieszczęśliwego opatrzyło pogotowie.

(T) **REWIZYA W HOTELU POLSKIM.** W Hotelu Polskim przy ulicy Floryańskiej opieczętowały organa urzędu walki z lichwą 1 skrzynię towarów galanteryjnych. stanowiącą własność Chaima Korsowera. szmuglera wiedeńskiego. który podobnie jak inni wiedeńscy szmuglerze stale deponują w tym hotelu szmuglowane rzeczy.

(T) **PRZEJECHANIE.** Wczoraj popołudniu zawezwano pogotowie ratunkowe na ul. Straszewskiego. gdzie koło Uniwersytetu najechał automobil na 19-letniego Władysława Jewułę. czeladnika masarskiego. Jewuła doznał poranienia głowy oraz licznych kontuzyi na całem ciele Pogotowie odwiozło nieszczęśliwego w stanie groźnym do szpitala.

(T) **CZEGO JUŻ NIE KRADNĄ.** Aresztowano 31-letniego Franciszka Oleszka czeladnika kamieniarskiego. Oleszko zajechał ubiegłej nocy z wozem przed miejski magazyn kamieni przy ulicy Grzegórzeckiej i począł ładować na wóz obrobione kamienie. Operacya się jednak nie powiodła. bo stróż magazynu Magoś spostrzegłszy złodzieja przytrzymał go oddając w ręce policyi.

(T) **KRADZIEŻ STRYCHOWA.** Aresztowano Władysława Kardasia lat 20 za kradzież bielizny ze strychu wartości 35 tysięcy marek na szkodę Estery Elbaum i Dory Kirsch.

(T) **KIESZONKOWIEC.** Wczoraj przychwycono na Rynku Kleparskim Maryana Mateję lat 26. w chwili gdy p. M. Winnickiej skradł z kieszeni portfel.

(T) **KONFISKATA POMARAŃCZ.** Na tut. dworcu kol. przychwycono 3 szmuglerki systematycznie przewożące z Prus pomarańcze w osobach Bronisławy Wilczak z Gorzowa. której skonfiskowano około 100 sztuk pomarańcz Maryi Zając z Zakrzówka (skonfisk. 100 sztuk). Karoliny Jeż z Podgórza ul. Salinarna 8. (skonfisk. 30 sztuk).

—oOo—

Tarnobrzeg wobec traktatu w Rydze, konstytucyi i Górnego Śląska.

Na odbytem w dn. 26 marca nadzwyczajnem posiedzeniu rady gminnej miasta Tarnobrzega i po dłuższem przemówieniu komisarza rząd. inż. Henryka Starego, jako przewodniczącego, o wydarzeniach historycznych: uchwaleniu Konstytucyi państwowej, podpisaniu traktatu pokojowego z Rosyą i zwycięstwie Ludu Górnośląskiego, chcąc uczcić i utrwalić w pamięci potomnych pokoleń tych wydarzeń, rada gminna uchwaliła przez aklamacyę utworzyć na wieczne czasy: **Dwa stypendya** po 5000 Mk. rocznie, dla najpilniejszych absolwentów tutejszej Szkoły przemysłowej bez względu na wyznanie, celem dalszego kształcenia się w rzemiośle lub handlu. Równocześnie uchwaliła rada oraz przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, duchowieństwa i obywatele miasta hołd, Naczelnikowi Państwa, Sejmowi, Armii i Rządowi za uchwalenie i nadanie Ojczyźnie naszej konstytucyi i zawarcie pokoju, oraz delegatom polskim w Rydze podziękowanie i cześć za pracę przy doprowadzeniu do końca tego wielkiego dzieła; Ludowi Górnośląskiemu, komisarzowi plebiscytowemu Korfantemu cześć i uznanie za zwycięstwo, które odnieśli stając przy Polsce.

—oOo—

68.000 aeroplanów.

Aczkolwiek w czasie wojny dużo się czytało w komunikatach sztabów armij walczących o lotnikach, ich „strącaniu", walkach eskadr lotniczych itd., to jednak naogół nie mamy dostatecznego pojęcia o ogromie flot powietrznych w państwach europejskich. Wyobrażenie o tem mogą dać następujące cyfry, tyczące się jednego tylko lotnictwa francuskiego. We Francyi w r. 1915 zbudowano 3.460 aeroplanów, 6.849 silników do aeroplanów, przyczem zatrudniono 12.650 rzemieślników.

Te same liczby dla roku 1916 wynoszą odpowiednio: 7.552, 13.876 i 30.960.

Dla roku 1917 — 22.571, 20.850, 68.920.

A dla 1918 — 34.219, 40.328 i 186.000.

Cała produkcya wojenna we Francyi wynosi więc około 85.000 motorów i 68.000 aeroplanów, przyczem pracowała cała armia, przeszło 200 tysięcy ludzi. Po wojnie produkcyę aeroplanów znacznie zmniejszono, ze względu na wielkie zapasy aparatów wojskowych, produkcya ta jednak wcale nie ustała.

—oOo—

Krwawa tajemnica górnośląskiego zamku.

TAJEMNICZA ROLA ARCHITEKTY GRUPEN.

(l.) Poważne kłopoty i zagadnienia polityczne obecnej doby nie przeszkadzają prasie niemieckiej zajmować się ponurą i dziwną tragedyą, której widownią był zamek Kleppelsdorf na Śląsku.

Zamek ten jest w posiadaniu rodziny Rohrbeck. Przed dwoma laty prawną właścicielką jego stała się po śmierci swego ojca Dorota Rohrbeck, szesnastoletnia panienka, która zamieszkiwała zamek w otoczeniu licznej służby.

Przed dwoma tygodniami do młodej kasztelanki przybyła w odwiedziny babka jej pani Schade i dwie kuzynki Urszula i Irma Schade w towarzystwie ojczyma, architekty Grupen, Ten ostatni właśnie zdaje się być smutnym bohaterem całego tajemniczego dramatu.

DWA STRZAŁY.

Nazajutrz po przybyciu gości do zamku, służba usłyszała nagle dwa strzały, które rozległy się jeden po drugim w sali jadalnej. Architekt Grupen, który pierwszy przybył na miejsce znalazł Dorotę Rohrbeck i Urszulę Schade, leżące obie na podłodze i obie martwe. Obok Urszuli Schade leżał na ziemi rewolwer, a na biurku znajdował się bilet zapisany ołówkiem, w którym Urszula donosiła w kilku słowach, że zabiła przez nieostrożność swą kuzynkę, poczem przerażona tym wypadkiem sama odebrała sobie życie.

PRAKTYKI HYPNOTYCZNE I ZATRUTY KONIAK.

Pierwsze śledztwo wykazało, że w całej tej sprawie wypadek był wykluczony. Bez kwestyi chodziło tu o zbrodnię, której autorem nie mógł być nikt inny, jak Urszula lub jej ojczym Grupen. Nie omieszkano też aresztować bezzwłocznie Grupena. Dalsze badania władz sprawiedliwości pozwoliły wkrótce zebrać poszlaki, obciążające silnie architektę Grupena. Ustalono, że znajdował się on w poważnych kłopotach finansowych i że przed niedawnem oświadczył się o Dorotę Rohrbeck, lecz został przez nią odrzucony. W pokoju, który zajmowała babka zabitej ofiary, znaleziono butelkę z zatrutym koniakiem. Stwierdzono poza tem, że Grupen poddawał eksperymentom hypnotycznym obie swe pasierbice, które były podatnemi medyami. Stąd wyłoniło się przypuszczenie, że zasugestyonował on Urszuli plan zabicia jej kuzynki, tudzież postanowienie śmierci samobójczej, liczył bowiem na to, że po śmierci Doroty Rohrbeck i jej babki, on stanie się dziedzicem zamku i całej posiadłości.

PODEJRZANE ZNIKNIĘCIE.

Przy okazyi badania owej zbrodni władze śledcze zajęły się również wykryciem tajemniczych warunków, wśród jakich zniknęła przed niedawnem żona Grupena. Początkowo była ona zamężną za aptekarzem Schade, który umarł skutkiem wypadku na polowaniu. Miała zaślubić następnie pewnego weterynarza, lecz ten znów zmarł w podejrzanych okolicznościach na parę dni przed ślubem. Wówczas zaślubiła architektę Grupena.

Z początkiem grudnia ubiegłego roku pani Grupen wespół ze swemi dwiema córkami Urszulą i Irmą udała się do Kleppelsdorf, aby przepędzić tam kilka dni W czasie tego pobytu zniknęła niespodzianie, a mąż jej pokazywał wówczas wszystkim list, w którym żona jego donosiła o zamiarze wyjazdu do Stanów Zjednoczonych „nie mogła bowiem znosić dłużej hańby klęski Niemiec".

List ów odnaleziono obecnie w papierach Grupena, będzie on teraz przedmiotem ekspertyzy. Zachodzi przypuszczenie, że cała ta rzecz została zainscenizowana przez Grupena, który chciał się pozbyć swej żony, aby zaślubić Dorotę Rohrbeck. Dalsze śledztwo w toku.

Pożar magazynów wojskowych we Lwowie.

Lwów. (PAT) W magazynach VI. armii na dworcu kolejowym we Lwowie wybuchł ubiegłej nocy **olbrzymi pożar. Straż pożarna przy pomocy wojska pracowała kilkanaście godzin nad akcyą ratunkową.** Zniszczeniu uległy znaczne zapasy herbaty, tytoniu, papierosów i większa ilość spirytusu octowego. **Szkody te są bardzo wielkie.** Władze wojskowe prowadzą śledztwo celem wykrycia przyczyn pożaru.

Chłopi rosyjscy przeciw bolszewikom.

Warszawa (tel. M.). Rozruchy chłopskie w Rosyi sowieckiej trwają w dalszym ciągu. Chłopi nie dowierzają bolszewikom, nie chcą przywozić produktów do miast. **Nie biorą pieniędzy sowieckich i żądają za zboże i chleb zapłaty w złocie.**

Zniszczenie kolei rosyjskich.

Warszawa (tel. M.). Radio z Moskwy donosi, **że szkody na kolejach rosyjskich, wyrządzone przez wojnę domową, są olbrzymie.** 27 tysięcy mostów uległo zupełnemu zniszczeniu, na 95 tysiącach wiorst zniszczono sieć telegraficzną i telefoniczną, a nadto zniszczono 10 tysięcy 800 aparatów telegraficznych i 4.300 aparatów telefonicznych.

Wolny handel w Rosyi.

Moskwa. (PAT) Dekret rady komisarzy ludowych pozwala na wolne zakupno i handel środkami żywnościowymi w tych guberniach, które spełniły obowiązek rekwizycyi. Udzielone zostało pozwolenie na handel zbożem i paszą w 45 guberniach, a ziemniakami w 16 guberniach. Natomiast pozostaje nadal w mocy rekwizycya i obowiązek przechowywania ziarna na zasiew, a sprzedający takie ziarno będą pociągani do surowej odpowiedzialności.

Groźba strajku generalnego w Anglii.

Londyn. (PAT) Ogłoszone rozporządzenie, wedle którego kraj znajduje się z powodu przesilenia węglowego i **groźby strajku związków zawodowych** w stanie **wyjątkowym.**

Londyn. (PAT) Wywóz węgla i koksu został rozporządzeniem wyjątkowem zakazany.

Londyn. (PAT) Górnicy angielscy grożą **strejkiem generalnym** na wypadek, gdyby nie uwzględniono natychmiast ich żądań co do poprawy zarobków i **socyalizacyi kopalń.** W obwodach górniczych, zagrożonych strejkiem, rząd ogłosił **stan wyjątkowy.**

Plon rewolucyi w Irlandyi.

Horsea. (PAT) Radio. Omawiając środki zaradcze rządu angielskiego przeciwko sinfeinistom, prasa angielska podaje, że w jednym tylko miesiącu wrześniu 1920 roku Sinfeiniści zamordowali 92 policyantów, 12 żołnierzy, 23 osoby cywilne, zaś 159 policyantów, 59 żołnierzy i 74 cywilnych odniosło rany. W tym samym czasie 1200 budynków padło pastwą płomieni.

Ruch giełdowy.

Kraków, 2 kwietnia.

(stm.) Na giełdzie krakowskiej w dalszym ciągu zastój i niechęć do obrotów. Transakcye nieliczne przy zniżkowym kursie papierów przemysłowych i handlowych. Waluty obce na wczorajszym poziomie, naogół mocno. Papierami lokacyjnemi i akcyami bankowemi obrotów nie robiono.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ Z DNIA 1 KWIETNIA.

Waluty i dewizy: Dolary Stanów Ziednoczonych gotówka 770. 800. Franki francuskie gotówka 56 59, czeki 58 60. Franki szwajcarskie czeki 135. 150. Marki niemieckie gotówka 12, 13, czeki 12'50, 13'50, Korony austryackie gotówka 115, 120, czeki 120, 125. Korony czesko-słowackie gotówka 9'75 10'75 czeki 10'50, 11'50. Lei rumuńskie gotówka 9'50 10'50, czeki 10'50, 11'50 Liry włoskie gotówka 28. 32. czeki 30, 34.

Akcye Tow. handl. i przem. Polskie Tow handl. „PTH“ I—III emis. ofiar. 1000, żad. 1100 transakc. 1050—1030. Polskie Tow handl. „PTH“ IV emis transakc 700 Handlowa Spółka akc. „Impex“ ofiar. 580. żad. 630, transakc. 620—610. Polski Glob“ Tow. transportowo handlowe ofiar 1900. żad. 2100, Żegluga Polska ofiar 700. żad. 800 transakc. 775—750. Zieleniewski ofiar. 6800, żad 7200. transakc. 7000. Warsz. Ska akc. Budowy Parowozów II emis. ofiar. 1900 żad. 2100. transakc. 2000—2025. „Lemiesz“ fabryka maszyn rolniczych ofiar 5300, żad. 5700, transakc. — „Trzebinia“ fabr. maszyn i narzędzi rolniczych I—III emis. ofiar. 2900. żad. 3200. trans. 3100. „Trzebinia“ fabr. maszyn i narzędzi rolniczych IV emis transakc. 2550. „Automotor“ fabryka samochodów ofiar. 2200 żad. 2400. transakc 2300, „Górka“ fabryka cementu ofiar 6800 żad 7200, Gal. akc. Zakłady Górnicze Siersza ofiar. 5700, żad. 6000. transakc. 5850. „Tepege“ Tow dla przedsięb. górniczych ofiar. 8000, żad. 8300. Polska Nafta ofiar. 3000. żad 3300. Elektrownia w Sierszy III emis. ofiar. 1700. żad. 1900. transakc. 1800 „Oikos“ T. A. ofiar 3800, żad. 4000. „Pezet“ Powszechne zakłady budowlane ofiar. 1000. żad 1200. Fabr przetworów tłuszczowych w Trzebini ofiar. 2700. żad. 2900 „Krakus“ Zjednoczone faabryki przetworów wyskokowych ofiar. 3700. żad. 3900 Fabryka porcelany w Ćmielowie ofiar. 3700. żad. 3900

Lwów (PAT) Giełda: 100 franków francuskich 56—59. 100 franków szwajcarskich 120—140, funty szterlingi 3100. Dolary amerykańskie 700—820. dolary kanadyjskie 620—680. Marki niemieckie po tysiąc. 1250—1350, marki niemieckie po 100: 1150—1250. marki niemieckie drobne 1050—1150. Korony austryackie 105—115.

Dewizy: Londyn 3125—3325 Zurych 125—145, Praga 1095—1195, transakcye 1145. Wiedeń 115—135. transakcye 125. Berlin 1300—1400. Bukareszt 1075—1150.

Warszawa (PAT) Waluty: Dolary amerykańskie transakcye 815—819, sprzedaż 825, kupno 800. Franki francuskie transakc. 59—59'37 i pół, sprzedaż 60'25, kupno 58'50, marki niemieckie transakc. 13'55—13'65 sprzedaż 13'65. kupno 13'25 Gdańsk transakc. 13'60—13'65. sprzedaż 13'65. kupno 13'25.

Wiedeń (PAT) Giełda. Renta majowa 100. austr. renta koron 100, renta lutowa 100. węgierska renta koronowa 245. Losy tureckie 4102. Pryorytety kolei południowej 4895. Anglobank 2038 Bankverein 1353. Bodenkredit 2840. Austr. Zakład kredyt. 1874, Bank depozytowy 1110. Laenderbank 3155, Merkury 1180, Unionbank 1430. Bank obrotowy 907. Zivnostenska 3850. kolej północn 22600 Lwów-Czerniowce 4510. koleje austryackie 5330, kolei południowa 3695. Alpiny 7799, Berg und Huetten 12000, Krupp 2015. Poldihuette 5445, Pragereisen 14950. Rima 5380. Skoda —. Apollo 7500. Fanto 28300, Galicyjskie Karpackie 18530, Galicya 30100, Siersza 4300.

Zurych (PAT) Berlin 9'45, Nowy Jork 577 Medyolan 23'55 Praga 7'70. Budapeszt 1'70. Zagrzeb 4'05. Bukareszt 8. Warszawa 0'70 Wiedeń 1'50. Austryack. korony stemplowane 0'94.

Nafta polska dla Łotwy.

Warszawa (tel. wł.). Z Rygi telegrafują, że przybył tam z Warszawy przedstawiciel ministeryum przemysłu i handlu, pan Wisłocki, celem rozpoczęcia **pertraktacyj z rządem łotewskim o dostarczenie Łotwie nafty polskiej.**

Wolny handel zbożem we Francyi.

Paryż (PAT). Havas. Na podstawie rozporządzenia, które w najbliższym czasie się pojawi, będzie zaprowadzona z dniem 1 maja **zupełna swoboda sprzedaży kupna i obrotu zbożem i** mąką.

Czas odnowić prenumeratę!

DROBNE OGŁOSZENIA

SYMPATYCZNEGO FLIRTU, poszukuje młody, wesoły prawnik. Zgłoszenia pod „Nie pożałujesz", przyjmuje Adm. Gońca. 3709

ZGUBIONĄ kartę demobilizacyjną na nazwisko Brauner Dawid Kapral. wydaną przez P. K. U. Kraków, unieważnia się. 3708

PŁUGI motorowe, parowe, maszyny rolnicze, urządzenia oraz naczynia mleczarskie, Motory, Turbiny, Lokomobile, poleca „Pilot" Lwów, Batorego 4. 3683

PŁUGI MOTOROWE 6-cio skibowe marki W. D. Hanomot, **MŁOCARNIE** bębnowe, **LOKOMOBILE** parowe, 2 wagony — **DRZWICZEK** żelaznych do piecy kuchennych, kompletne — **URZĄDZENIA TARTAKÓW** — **LOKOMOTYWKI** parowe dla kolejek polnych. **SAMOCHODY** osobowe i ciężarowe, **SZKŁO CZESKIE** solinowe 2 mm grube dostarczy natychmiast firma:

„PEDETE"
Kraków, ul. św. Tomasza 15.

DOKUMENTA wojskowe na nazwisko Mrówka Izydor, Kraków, Garnarska 17, zgubiono. 3710

DOKUMENTA wojskowe na nazwisko Michałek Antoni Kraków, Krakowska 52, zgubiono. 3711

WAPNO we fabryce czudeckiej będzie z początkiem marca do nabycia. Wapno to jest nadzwyczaj dobre do budowy, jak również do bielenia, mając tę własność, iż nie odpada ze ścian. Wapienniki Stanisława Żółkiewicza i Sp. w Czudcu. 3498

Łożyska kulkowe

stałe i wahliwe, wszelkich wymiarów marki „DWF" natychmiast do nabycia. Zastępstwo na Małopolskę Inż. Eugeniusz Mierzejewski, Kraków, ul. Siemiradzkiego 25.

KUPUJĘ złoto, srebro, miedź, mosiądz. **Kopaczyński, Kraków, Bracka 2.** 3392

OBRABIARKI wszelkich systemów do drzewa i metali, młoty sprężynowe, parowe, Narzędzia dla każdej gałęzi przemysłu poleca **„PILOT"** Lwów, Batorego 4. 3684

MOTORY BENZYNOWE, ropowe, Diesla, elektryczne. Lokomobile. Maszyny parowe. Gatry każdej wielkości, szybka dostawa, fachowa porada poleca „Pilot" Lwów, Batorego 4. 3624

TARTAKI kompletne obrabiarki do drzewa, metali. Urządzenia młyńskie, Lokomobile, Motory, Urządzenia rozmaitych fabryk poleca „Pilot" Lwów, Batorego 4. 368?

Kamienie młyńskie
Walce Kaspry, Perlaki, Turbiny, Motory wszelkiego rodzaju, Lokomobile, Gatry poleca 358
„Pilot", Lwów, Batorego 4.



Piękną cerę
osiągnąć można jedynie przez użycie 3515
Kremu „Eros"
Główna sprzedaż:
Laboratoryum kosmet. „Juno"
Łódź, Zachodnia 41.

AUTOMOBILOWA SPÓŁKA Z OGR. ODP.

W KRAKOWIE, FLORYAŃSKA 32
ADRES TEL. „AS", TELEFON Nr. 2237

JAKO WYŁĄCZNY REPREZENTANT DLA WOZÓW CIĘŻAROWYCH I TRAKTORÓW WIEDEŃSKIEJ FABRYKI AUTOMOBILÓW SKI AKC. DAWNIEJ

GRAEF i STIFT

POLECA
WOZY 5-CIOTONOWE I TRAKTORY DO NATYCHMIASTOWEJ DOSTAWY.
CZĘŚCI ZAPASOWE NA SKŁADZIE.

W. BUJAŃSKI

BIURO SPEDYCYJNE

Kraków, ul. Andrzeja Potockiego 9
telefon 19 i 8218
USKUTECZNIA
SPEDYCYE KRAJOWE I ZAGRANICZNE
TRANSPORTY TOWARÓW wagonami zbiorow.
FORMALNOŚCI CŁOWE przywozowe i wywozowe
PRZEWÓZ MEBLI wozami meblowemi patent.
WŁASNE ZASTĘPSTWA we wszystkich większych miastach w kraju i zagranicą. 3479
WŁASNE SKŁADY TOWAROWE.



ponieważ:

ZORZA jest to jedyna pasta-krem najwyższego gatunku, wyrabiana z tłuszczów naturalnych.
ZORZA jest to jedyna pasta przetłuszczona, a nadmiar tłuszczu chroni skórę od pękania.
ZORZĘ wystarczy używać raz na tydzień, pozostałe dnie przecierając tylko flanelką.
ZORZA najbardziej zeschniętą skórę czyni miękką, elastyczną i wielce trwałą.
ZORZA nawet starej, popękanej skórze, po kilkakrotnem użyciu nadaje wygląd nowej.
ZORZA chroni skórę od wilgoci i niszczącego działania potu. 3535

Kup, a znajdziesz milionówkę!

KRAJOWA WYTWÓRNIA CHEMICZNA
Warszawa, Nowolipki 72, dom wł., tel. 187-94 i 288-90.

Koniczynę, Seradelę, Łubin, Wykę, Peluszkę, Tymotkę, Rajgras, Proso, Tatarkę itp.

Zboże siewne, jare.

Wartość kiełkowania sprawdzona.

Poleca wagonowo:

BIURO OGRODNICZO-ROLNICZE

3656
Warszawa, ul. Jasna 6.

TYTONIE

najprzedniejszej jakości, długo cięte, w paczkach po 50 gram.

wysyłam w paczkach pocztowych po 10 kg. za poprzedniem nadesłaniem gotówki. Za zaliczką tylko po nadesłaniu referencyi. Pierwszeństwo mają kupcy chrześcijańscy.

Hurtownia wyrobów tytoniowych i wszelkich artykułów tabacznych

Fr. Szymański, Poznań, Pocztowa 31
naprzeciw Głównej Poczty. 3686
Artykuły moje wystawiam na Targu Poznańskim.

Wydawca: W zastępstwie Spółki Wydawniczej „Goniec Krakowski" Sp. z o. o.: Maryan Fontana, Redaktor odpow.: Ludwik Gronuś
Drukarnia Ludowa w Krakowie.